

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, wtorek 8 października 1957 roku

Nr 239 (3385)

„New York Herald Tribune“:

USA utraciły przodującą pozycję w dziedzinie nauki

Sztuczny satelita nadal krąży nad Ziemią
Jego orbita nie uległa dotychczas zmianie

MOSKWA (PAP). Czwartą już dobiegającą stacją naukowo-badawczą, obserwatorium astronomicznym i tysiącami radioamatorów śledzą lot sztucznego satelity, który krąży nad naszą ziemią, wystrzelony przez naukowców radzieckich.

Niezbity sprzyjający pogoda, zamglenia na terytorium Związku Radzieckiego oraz w rejonach gdzie rozmieszczone są stacje obserwacyjne w poważ-

nym stopniu utrudniają badania orbity przelotu sztucznego satelity. Niemniej jednak, jak podaje Agencja TASS, radzieckie obserwatoria w Leningradzie i Użhorodzie dokonały obserwacji sztucznego satelity w promieniach wschodzącego słońca oraz pomiarów jego koordynat. Badania wskazują na to, że aparatura sztucznego satelity funkcjonuje nadal normalnie.

O godz. 4 nad ranem satelita

znajdował się u brzegów Antarktydy, następnie „przeleciał” Ocean Spokojny w kierunku północno-wschodnim, Florydę i oś jego przelotu znalazła się w rejonie Nowego Jorku. Już o godzinie 4.42 sztuczny satelita przeleciał ponownie nad Moskwą. W poniedziałek nad ranem sztuczny satelita dokonał 32 obrotów wokół Ziemi od momentu jego wystrzelenia. Uczeń radziecki oświadcza, że orbita, jaką zakreśla sztuczny satelita obiegający Ziemię, jak dotychczas nie uległa zmianie.

Podając „rozkład lotu” satelity dla uczonych radzieckich przebywających na Antarktydzie, ra-
dio moskiewskie informuje, że sztuczny satelita 9-krotnie w ciągu dnia 7 bm. przeleciał nad tym kontynentem. We wtorek dnia 8 bm. sztuczny satelita obserwować będzie można na Antarktydzie 5-krotnie w godzinach od 12.46 (czasu warszawskiego) do 7.11.



Pierwsze stronicę gazet wszystkich stolic świata, programy radiowe wszystkich rozgłośni komentują fakt wypuszczenia przez Związek Radziecki pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Na dalszy plan zeszły wszystkie inne wydarzenia. Opinia naukowa świata określa wypuszczenie w kosmos sztucznego satelity jako początek nowej ery oznaczającej decydujący etap w zdobywaniu przestrzeni międzyplanetarnej.

ANGLIA

„Moskwa mówi nad Manchesterem”, „Cały świat słucha sygnałów sztucznego satelity” — takimi tytułami noszą niedzielne informacje gazet angielskich na temat sztucznego satelity Ziemi.

„Wczoraj zachodni uczeni poczytali się nieco oszołomieni osiągnięciami Rosjan” — pisze na łamach tygodnika „Observer” komentator naukowy pisma, John Davy. Davy podkreśla w szczególności fakt, że radziecki sztuczny satelita dziesięciokrotnie przewyższa wagą projektowanego sztucznego satelity uczonych amerykańskich. Zwraca on także uwagę, że uczeni radzieccy wystrzelili sztuczny satelita w orbitę polarną, tj. idącą z północy na południe, co wymaga szczególnie silnej rakiet.

AMERYKA

Nie ma ani jednej gazety amerykańskiej, która w niedzielę nie poświęcałaby na pierwszy szereg kolumnach, pod rzucającymi się w oczy tytułami, wiadomości i komentarzy na temat pierwszego sztucznego satelity Ziemi. „NEW YORK TIMES” w artykule wstępnym oświadcza: Jest nie wątpliwe, że 4 października 1957 r. wejście na zawsze na karty historii jako data jednego z największych osiągnięć człowieka... Daleki szlak do gwiazd został otwarty. Jest to sukces, z którego może być dumna cała ludzkość.

Prace nad nowym satelitą Ziemi

Członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR, Fiodorow pisze na łamach „Prawdy” z 6 bm., iż radzieccy uczeni i inżynierowie pracują obecnie nad zbudowaniem sztucznego satelity, który powróciłby na Ziemię nieuszkodzony wraz ze wszystkimi naukowymi przyrządami.

Co pisze „Neues Deutschland” w 8 rocznicę powstania NRD

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił w poniedziałek artykuł wstępny z okazji 8 rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

We wschodniej części Niemiec — pisze m. in. dziennik — sprawa od ośmiu lat rządy robotnicy i chłopcy, którzy w poprzednich latach wydarli junkrom ziemię, a monopolistom kopalnie i fabryki. Zbudowali oni na oczach pokonanego przez Armię Radziecką imperializmu niemieckiego nowe państwo, które urzeczywistnia wieloletnie marzenia mas pracujących całych Niemiec.

Osiem lat to niewiele w porównaniu ze 120 latami panowania kapitalistów i z tysiącletnim panowaniem feudalistów. Jednakże robotnicy w sojuszu z chłopami i innymi pracującymi wiele zdołali zrobić w ciągu tych ośmiu lat. Odbudowali 180 zombardowanych zakładów przemysłowych, wzniesli 102 nowe zakłady, rozbudowali i zmodernizowali 1.573 fabryki. Wybudowano 317.400 nowych mieszkań, tysiące domów kultury i domów klubowych, teatry, stadiony i szpitale.

Zaden reżim kapitalistyczny świata — stwierdza dalej „Neues Deutschland” — nie byłby w stanie w ciągu tak krótkiego czasu i przy takim chaosie materialnym i duchowym podnieść życia gospodarczego i kulturalnego narodu na tak wysoki poziom.

Jak podkreśla dziennik, do umysłów i serc ludzi pracy NRD dociera coraz bardziej świadomość socjalistyczna, mimo że większość z nich w warunkach kapitalistycznej walki konkurencyjnej nawykła do egoizmu i do myślenia tylko o sobie. W zakładach przemysłowych i na wsi rozwijają się nowe stosunki między

dzy ludźmi, stosunki koleżeńskie współpracy i wzajemnej pomocy.

Na własnym doświadczeniu — pisze w zakończeniu „Neues Deutschland” — mas pracujących Niemiec zachodnich przekonują się, że reżim kapitalistyczny nie daje żadnej innej perspektywy, a tylko coraz większy wyzysk człowieka. Nikt nie uniknie tej historycznej konsekwencji, że będzie musiał wybierać między socjalizmem a imperializmem, między światem pokoju i postępu społecznego, a skazaniem przez historię na zagładę — światem wojny.

Masy pracujące NRD obchodzą ósmą rocznicę utworzenia swego państwa robotników i chłopów z niezłomnym przeświadczeniem, że dobra sprawa, o którą walczą, zwycięży w całych Niemczech.

WARSZAWA (PAP). — 7 bm. w dniu święta narodowego — 8 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce — Josef Hegen, złożył wieniec na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Przedłużenie kadencji prezydenckiej Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP). — W poniedziałek po południu odbyło się wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Krajów NRD, które podjęło jednoznacznie uchwałę w sprawie przedłużenia mandatu prezydenta Wilhelma Piecka na dalsze 4 lata.

Wniosek w sprawie przedłużenia kadencji prezydenckiej Piecka uzasadnił na posiedzeniu deputowany Otto Nuschke. Uczestnicy posiedzenia przyjęli wniosek owacia na cześć prezydenta NRD. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego Izby Ludowej J. Diekmanna oraz odczytaniu serdecznego pozdrowienia Wilhelma Piecka, posiedzenie obu izb zostało zamknięte.

Nowy wybuch doświadczałny w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Zgodnie z planem prac doświadczalnych nad tworzeniem i doskonaleniem broni atomowej i wodorowej, w Związku Radzieckim dnia 6 bm. przeprowadzono doświadczenie z potężną głowicą wodorową nowej konstrukcji.

Aby zapewnić bezpieczeństwo ludności i uczestnikom doświadczenia, wybuchu dokonano na wielkiej wysokości.

Doświadczenie odbyło się po myślnie.

Ostatnia w br. eksplozja jądrowa w pustyni Nevada

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek na poligonie atomowym w stanie Nevada, Amerykanie dokonali eksplozji jądrowej, 24 z kolei i ostatniej w tegorocznej serii prób.

Bomba atomowa zawieszona była na balonie na wysokości 160 m nad ziemią. Oślepiając białym blaskiem wybuchu zaobserwowali mieszkańcy obszarów położonych o kilkaset kilometrów od miejsca eksplozji. Różowo-żółty grzyb radioaktywnego dymu wznosił się w ciągu kilku minut na wysokość 7 tys. metrów.

Bohaterski czyn milicjanta

BIAŁYSTOK (PAP). — Komendant wojewódzki MO w Białymstoku na groźbę oraz przedstawił do odznaczenia funkcjonariusza milicji kolejowej w Elku — Jana Szymczyka, który z narażeniem życia uratował głuchoniemą kobietę przed niechybną śmiercią.

3 sierpnia br. na stacji kolejowej w Elku wlatwał pociąg towarowy z Karsz. W pewnym momencie — nie słysząc sygnału i stuku nadjeżdżającego pociągu — chciał przejechać przez torz głuchońską 50-letnią Felicję Gólkę ze wsi Biełotousy, w pow. Sokółka. Milicjant J. Szymczyk, nie tracąc przytomności umysłu, dosłownie w ostatniej chwili skoczył za Felicję Gólkę i zdołał ją uratować. Stojący w pobliżu pasażerowie sędzieli nawet, iż milicjant i kobieta dostali się pod pocisk.

Morderca ujęty w 12 godzin po wykryciu zbrodni

POZNAN (PAP). — 3 bm. w miejscowości Korzecznik, pow. Koło, zamordowana została przez uduśnienie 64-letnia Rozalia Jarońska — właścicielka kilkunastobokowego gospodarstwa. Zwłoki znaleziono na drugą dzień w sadzie w odległości ok. 100 m od jej domu, a już w 13 godzin później sprawca morderstwa został ujęty przez organa MO.

Zabójca Jarońskiej okazał się 21-letni Czesław Turowski — górnik kopalni „Dymitrow” w Bytomiu. Jak stwierdzono, Turowski był już karany sądowo za udział we włamaniu. Przyznał się on do popełnienia mordu, którego motywem był rabunek. Turowski odpowiadać będzie przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu.

NEW YORK HERALD TRIBUNE oświadcza, że pomyślne wypuszczenie przez ZSRR sztucznego satelity jest „poważną porażką dla

(Dalszy ciąg na str. 2)

Uczeni polscy gratulują swym radzieckim kolegom

WARSZAWA (PAP). W związku z wystrzeleniem w przestrzeń międzyplanetarną pierwszego sztucznego satelity Ziemi, Prezydium Polskiej Akademii Nauk wystosowało następującą depeszę do Akademii Nauk ZSRR.

„Prezydium Polskiej Akademii Nauk przesyła Akademii Nauk ZSRR i uczonym radzieckim serdeczne gratulacje w związku z epokowym osiągnięciem nauki i techniki radzieckiej, jakim jest wypuszczenie pierwszego w dziejach ludzkości sztucznego satelity Ziemi.

Stanowi to wielki triumf myśli ludzkiej. Prezydium Polskiej Akademii Nauk życzy uczonym radzieckim dalszych owocnych osiągnięć w szlachetnym dziele służby nauki dla dobra ludzkości i pokoju na świecie.”

Depeszę podpisał: prezes Polskiej Akademii Nauk — Tadeusz Kotarbiński, wiceprezesi Polskiej Akademii Nauk — Janusz Groszkowski i Kazimierz Kuratowski, sekretarz naukowy PAN — Henryk Jabłoński oraz z-cy sekretarza naukowego PAN — Józef Chalański i Witold Nowacki.

Depeszę gratulacyjną na ręce przewodniczącego radzieckiego Komitetu Międzynarodowego Roku Geofizycznego prof. I. P. Bardina przesłał również w imieniu komisji MRG PAN jej sekretarz naukowy prof. S. Manczarski.

Podziękowanie MO

Wszystkim Zakładom Pracy, Organizacjom Instytucjom, łódzkim Harcerzom i Wojsku Polskiem, Robotnikom łódzkim i Społeczeństwu za wzięcie udziału w uroczystościach związanych z XIII rocznicą powołania Milicji Obywatelskiej, za złożenie wieniec w czasie apelu na mogiłach poległych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej

składa serdeczne podziękowanie KOMENDA MILICJI OBYWATELSKIEJ m. Łódź

Przemówienie obrońcy w procesie Hartmana

KATOWICE (PAP). 7 bm. w procesie Hartmana i współoskarżonych przemawiał obrońca. Obrońca osk. Hartmana me-
nas Pociąg przeprowadził długi wywód na temat kwalifikacji prawnej czynów przestępczych swego klienta. Twierdzi on, że Hartman powinien odpowiadać z artykułu 134 Kodeksu Karnego, który przewiduje karę do 5 lat więzienia.

Ambasador Bułgarii opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — Georgui Petrov, żegnany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ — ministra pełnomocnego Edwarda Bartoła, członków ambasady Bułgarii z charakteru d'affaires a. i. Nicola Petevem na czele oraz szereg innych przedstawicieli dyplomatycznych.



Na kongresie w Lipsku

Na zdjęciu: przewodniczący SFZZ Di Vittorio oraz sekretarz generalny SFZZ Louis Saillant.

CAF — Telefoto

ZE SWIATA

RZYM. — Do portu w Genui zawinął onegdaj radziecki statek „Ob”, wiozący na pokładzie nową zmianę ekspedycji antarktycznej Akademii Nauk ZSRR. Nowa ekspedycja zbuduje zgodnie z programem Międzynarodowego Roku Geofizycznego dwie nowe bazy na szóstym kontynencie.

NOWY JORK. — W jednym ze szpitali w Filadelfii dokonano pomyślnej operacji dwóch sióstr syjamskich, które urodziły się tam przed tygodniem, zrosnięte biodrami. Obie dziewczynki czują się dobrze.

LONDYN. — Według doniesień prasy izraelskiej, do portu jordanjskiego na wybrzeżu Zatoki Akaba napływają dalsze transporty broni amerykańskiej.

W końcu ubiegłego tygodnia do portu tegoż zawinęły dwa statki z transportem czołgów i samochodów wojskowych.

PARYŻ. — Król jordanjski Hussein zdementował wiadomość podaną przez niektóre dzienniki zachodnie, jakoby miał zamiar abdykować. Stwierdził jednocześnie, że zdołał złamać opozycję wewnętrzną, niemniej podkreślił, iż „najwyższym celem wszystkich krajów arabskich powinna być jedność”.

PEKIN. — W dniu 6 bm. podpisane zostało w Pekinie porozumienie między federacją kobiet chińskich i delegacją kobiecą Japońskiej Partii Socjaldemokratycznej.

Porozumienie przewiduje m. in. wspólną akcję przeciwko groźbie wojny atomowej.
DELHI. — Do stolicy Cejlonu, Colombo, przybyła z 2-dniową oficjalną wizytą delegacja jugosłowiańska, na czele której stoi wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej, Svetozar Vukmanovic.

Wykrycie spisku antyrządowego w Urugwaju

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Montevideo, policja urugwajska wykryła ostatnio spisek mający na celu obalenie rządu. Organizatorami spisku byli kolarze wojskowe.

Według oficjalnego komunikatu władz policyjnych, spiskowcy zamierzali dokonać zamachów na życie szeregu wybitnych osobistości rządowych, zabić gmachami państwowymi, rozgłośnią radiową itp.

Policja przeprowadziła liczne aresztowania. W stolicy Urugwaju panuje spokój.

Pierwszy satelita Ziemi w centrum uwagi całego świata

(Dokończenie ze str. 1)

Ameryki". „Poważna ta porażka — pisze dziennik — polega na tym, że skonstruowanie w Związku Radzieckim sztucznego satelity Ziemi czy o uraczeniu przez Stany Zjednoczone produkcyjnej pozycji w dziedzinie nauki”.

AGENCIA ASSOCIATED PRESS donosi, że według danych laboratorium Marynarki Wojennej USA, połowa stacji utworzonych dla obserwacji biegu sztucznego satelity Ziemi, który miał być wypuszczony w przestrzeń kosmiczną w USA, obecnie obserwuje satelitę wypuszczonego w ZSRR. Sygnały satelity Ziemi odebrały stacje w San Diego (Kalifornia), Fort Stuart (Georgia), Hawana (Kuba), Quito (Ekwador) i Lima (Peru).

AUSTRIA

Półoficjalna „Wiener Zeitung” pisze, że „wspaniały czyn uczonych i inżynierów radzieckich wywołał ogromną radość na całym świecie... 4 października pozostanie niewątpliwie jedną z wielkich dat w historii świata”.

„Już od dawna — pisze w artykule wstępnym dziennik „Neues Österreich” — oba wielkie mocarstwa opracowywały projekt rakiet kosmicznych... Rosjanie okazali się bezspornymi zwycięzcami. Legenda o technicznym zacofaniu Rosjan została całkiem obalona... Oceniając osiągnięcia Rosjan Zachód wiele będzie musiał jeszcze się nauczyć”.

NIEMCY ZACHODNIE

„SOZIALDEMOKRATISCHE PRESSEDIENST” (Bonn) zamieszcza artykuł, w którym wyrażenie szczerze zdanie o sukcesie radzieckim określa się jako największe zwycięstwo w dziedzinie pokojowego współzawodnictwa. „Najwybitniejsze umysły Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego — stwierdza artykuł — pracowały nad realizacją tego projektu. W tym pokojowym współzawodnictwie Związek Radziecki pierwszy osiągnął cel. Jego nauka i technika okazała się zwycięska”.

INDIE

Centralne gazety Indii zwracają uwagę na wielkie osiągnięcia nauki i techniki Związku Radzieckiego: „Związek Radziecki okazał się zwycięzcą w walce o kosmos” — oświadcza „Sunday Standard”. Wskazując, że Związek Radziecki zamierza w toku Międzynarodowego Roku Geofizycznego wypuścić jeszcze szereg dalszych sztucznych satelitów wielkich rozmiarów, pismo podkreśla, że stanowiąc to będzie drogę do przyszłych podróży międzyplanetarnych przekształcając w rzeczywistość najsmielwsze marzenia ludzkości.

CHINY

„Wspaniałe zwycięstwo Związku Radzieckiego w dziedzinie

Wyższe premie NPRSP

wylosowane 5 bm.

(Tabela nieoficjalna)

Zi 10.000 nr 934976	52866
Zi 5.000 nr nr 59648 752683	52867
Zi 1.000 nr nr 298788 389448	52868
403454 422974 615372 813850 823382	52869
865237 931944 935871	52870
Zi 500 nr nr 21335 31138 52864	52871
52866 52870 54068 59645 76335	52872
76336 86155 117424 133150 165130	52873
171920 176754 176753 213331 253358	52874
261561 273004 297630 316325 354198	52875
372111 372113 375608 389444 409932	52876
422978 513944 513950 572180 587360	52877
615379 615390 627576 663841 684906	52878
770120 773694 802231 813843 823385	52879
859170 895112 895116 900485 900487	52880
959524 976270	52881

Ponadto wylosowano 107 premii po zł 250 oraz 1.000 premii po zł 150.

Jeszcze w bieżącej pięciolatce...

Giganty o pojemności 35 tys. ton

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gdańsk, w październiku. Z tego, co tu w Gdańsku Stocznia usłyszeliśmy na sobotniej konferencji prasowej, można było wysnuć pewien zasadniczy wniosek: jeden z najmłodszych polskich przemysłowców — przemysł budowy okrętów, pobije chyba wkrótce rekordy opłacalności i przystosowania się do aktualnych wymagań rynku światowego.

Dyrektor naczelny Stoczni Gdańskiej, Czesław Zna-

jewski, zobrazował to cyframi: wydaliśmy od 45 roku na rozbudowę stoczni 338 milionów złotych, ale te inwestycje są opłacalne — ten rok np. zamknie się zyskiem około 50 milionów, a poza tym staliśmy się konkurentem światowych mocarstw w przemyśle stoczniowym, konkurentem, z którym należy się poważnie liczyć.

Dla przeciętnego czytelnika z głębi kraju, oderwanego od problematyki morskiej, nasza ofiarność w minionym okresie dotyczy zaledwie Nowej Huty i kilku innych fabryk. Zbyt mało na przykład przepływało wiadomości na temat rozwoju naszego przemysłu okrętowego. Nie zaliśmy rozmiarów wysiłków, które podjęliśmy w pewnym określonym celu: chodziło nam o to, by w kraju, który przed wojną pukał do różnych stocznii w Europie prosząc o przyjęcie zamówień na budowę tej czy innej jednostki morskiej — stać się szybko w dziedzinie budowy okrętów poważnym partnerem. Wśród stocznii w świecie zajmujemy już dziś 7 miejsce pod względem rozmiarów produkcji, naszymi klientami są już nie tylko Polskie Linie Oceaniczne (co już samo przez się jest znaczącym sukcesem), ale Brazylia i Egipt, Związek Radziecki i Turcja, wkrótce zaś naszym klientem staną się Chiny.

To co zbudowaliśmy w krótkim czasie w Stoczni Gdańskiej, umożliwi nam już niedługo rozszerzenie produkcji na jednostki o coraz większym tonażu, coraz nowocześniejsze i bardziej opłacalne dewizowo. Wystarczy rzucić okiem na nową pochylnię dla statków o pojemności 18 tys. ton, las no-

wych dźwigów, nową blachownicę i walcownicę, wytwórnię tlenu i potężną bazę budowy trawlerów na wyście (która m. in. w roku 1958 pozwoli wybudować co dwa tygodnie jeden trawler) — by ocenić realne perspektywy rozwoju Stoczni Gdańskiej.

Przewiduje on jeszcze w bieżącej pięciolatce przystąpienie do produkcji gigantu: 35 tys.-tonowego tankowca i duży wzrost ogólnego tonażu budowanych statków — w 1958 roku do 123 tys. ton, w 1959 — do 140 tys. ton i w 1960 roku — do 154 tys. DWT.

Szanse mamy duże. Rejestr okrętowy Lloyd'a, a więc instytucja kwalifikująca statki dla krajów Zachodu uznaje, że blacha i stal z polskich hut i stalowni odpowiada danym normom światowym, trzeba tylko teraz maksymalnie wykorzystać możliwości produkcyjne, jak najlepiej zgrać współpracę z setkami kooperantów nie tylko krajowych ale i zagranicznych, aby te szanse urzeczywistnić.

Od tej chwili bowiem mamy w produkcji okrętów zdecydowanie otwartą drogę do śmiałej rywalizacji na rynkach całego świata. Powodzenia w tych wysiłkach życzymy naszym stocznikom jak najbardziej.

FELIKS BABOL.

10 lat pracy

Wyższa Szkoła Filmowa obchodzi jubileusz

Łódzka Wyższa Szkoła Filmowa obchodziła wczoraj podwójną uroczystość: rozpoczęcie roku akademickiego i 10-lecie istnienia Szkoły. Na to święto Szkoły Filmowej przybyli obok przedstawicieli KŁ PZPR, Prez. Rady Narodowej, rektorów łódzkich wyższych uczelni, aktorów i filmowców, profesorowie i dziekan wyższych uczelni filmowych z zagranicy: prof. prof. Linhard i Boucek (CSR), Tessaneau (Francja), Degregorio (Włochy), Baumert (NRD) i Olty (Węgry).

Przyczyny techniczne przeszkodziły w przejeździe przedstawicielom szkół filmowych z ZSRR, NRF i Austrii. Zapowiedzieli oni swą wizytę nieco później.

Otwierając uroczystość, rektor Jerzy Toeplitz, mówił o 10-letniej pracy Szkoły jej sukcesach i niedociągnięciach. W ciągu swego istnienia — do roku 1956 — wykształciła ona 172 pracowników twór-

Na tamach rany O WSZYSTKIM PO TROCHU

BEZ DOTACJI

W „Życiu Warszawy” czytamy: „W pewnych kręgach naszego społeczeństwa i tzw. czynników utarł się pogląd, że bez dotacji, bez kredytów, bez pomocy Warszawy i bez prowadzenia za rączkę, nie da się nic zrobić. Ten pogląd stał się powszechny na tzw. prowincji (a w Warszawie to niby nie — przyp. nasz). Po co zresztą daleko szukać — przykład: Zakopane”.

W dalszym ciągu autor artykułu stwierdza, że w tymże Zakopanem można by wiele dokonać tzw. własnym przemysłem i na dowód tego przytacza szereg wypowiedzi. Mówi o W. Gajewskim stwierdza np., że pobierając od kuracjuszy, których ilość rocznie wynosi około 600 tysięcy, po 1 zł i 3 zł dla niepracujących, można by zdobyć poważny fundusz na lokalne potrzeby gospodarcze i kulturalne.

Mgr inż. Z. Schneider wysuwa następujące propozycje: przejąć koleje linowe od PKP i podnieść taryfy przed wojną bilet na Kasprowy kosztował 8 zł, dziś 15 zł. Zainstalować następnie wyciągi narciarskie na Antałowie, Gubałowie i na Lipkach. Zamknąć koryto Bystrzy i urządzić tam tor saneczkowy.

Przy okazji powyższych projektów warto powiedzieć, że czas już najwyższy, aby zlikwidować zakopiański prymityw. W chwili obecnej wszystkie prawie atrakcje tej zimowej stolicy Polski polegają na naturalnym pięknie, Go-

spodarze Zakopanego niewiele przyczynili się, aby uczynić z tej miejscowości prawdziwie europejski ośrodek narciarski. Wyszególnione wyżej projekty są na pewno interesujące i rzecz tylko w tym, aby zaczęto wreszcie coś robić.

ŁAPOWKI

Pani Nędza z Bielska-Białej posunęła się w swych staraniach o paszport tak daleko, że odwiedziła w prywatnym mieszkaniu żonę kierownika Biura Paszportowego i zaproponowała jej 5 tys. złotych w zamian za wstawiennictwo. Była nieco zdumiona, kiedy ją „odręcznie” zatłwiono... za drzwi. Jedną z sióstr zakonnych sama udzieliła sobie rozgrzeszenia, gdy starając się w Biurze Paszportowym o wyjazd do Watykanu usiłowała doręczyć urzędnikowi MO paczuszkę zawierającą kilka tysięcy złotych.

„Dobrawdy trudno uwierzyć — pisze przy tej okazji katowicki „Wieczór” — że są wśród nas ludzie z takim tupelem”.

Jak się okazuje MO skierowała do prokuratury. Fakt ten witać z zadowoleniem. Czas już najwyższy, aby surowym karom podlegali nie tylko ci, którzy usiłują pobrać łapówkę, ale również te osoby, które ją wręczają.

ŁASKA? — NIE!

Reparatura narobiła nam jedynie kłopotu — utyskiwał miejski pełnomocnik dla spraw repatriacji w Gorzowie, — My nie zgłaszamy żadnych zapotrzebowań, a oni przyjeżdżają...

Jak donosi „Gazeta Zielonogórska” powyższa wypowiedź miała miejsce na konferencji pełnomocników do spraw repatriacji w województwie zielonogórskim. Krótko po tym dziennikarz przeprowadził rozmowę z repatriantem Mieczysławem Buchowieckim, który wrócił akurat z kolejnych poszukiwań na własną rękę. Był właśnie w Gorzowie. I oto co oświadczył niemal za łzami w oczach: „Nie mogą pomóc, to trudno, ale niech przynajmniej po ludzku jakoś porozmawiają. A tam w Miejskiej Radzie do mnie z pretensjami po coście do Polski przyjechali? Tu nie ma mieszkan, nie ma pracy... Ja przecież dla dzieci wróciłem. Żeby po polsku się uczyli. Jak nie, to chyba wróćcie. Rosjanie — ludzie szczerzy i dobrzy”.

Tutaj można tylko podpisać się pod uwagę, która wypowiedź da dziennikarz z Zielonej Góry: „Nie wolno dopuścić do tego, żeby chamstwo jakiegoś nieodpowiedzialnego „przedsta-wiciela władzy” szkalowało w oczach repatrianta — kraj, który na niego czeka, partię, rząd, które śpieszą mu z ogromną pomocą”.

WARSZAWSKA ŚLONINA

Obniżka cen tłuszców zwierzęcych spowodowała znaczne zwiększenie zapotrzebowania na smalec. Jak donosi „Kurier Szczeciński” w ramach tzw. przerzutów, Szczecin otrzymał wagon słoniny z rezerwuarni Warszawy. Komisja szczecińska zakwalifikowała tę słoninę do stargardzkiej fabryki mydła.

Od powiatu, głodu, ognia i takich przerzutów zachowaj nas ministże handlu.

Gościnny występ tenora radzieckiego

Wczoraj w Operze Łódzkiej wystąpił gościnie na przedstawieniu „Traviata” w roli Alfreda tenor radziecki Ratik Atakiszew. Gość zaprezentował się jako artysta o dużej kulturze śpiewaczej i czystym, dobrze wyszkołonym głosie.

Po przedstawieniu publiczność nagrodziła artystę radzieckiego oraz solistów Opery Łódzkiej długotrwałymi oklaskami.

Radiostacja dla Warszawy z CSR

PRAGA (PAP). Czechosłowackie Zakłady „Tesla” przygotowują wysłanie do Warszawy radiostacji nadawczej o mocy 300 kilowatów. Tak więc moc aparatury radiowej dostarczonej Polsce w roku 1949 zwiększy się obecnie do 500 kilowatów.

Specjalne urządzenia wykonane w zakładach „Tesla” umożliwią jednocześnie lub oddzielnie wykorzystywanie obu aparatów.

Rokowania handlowe z Izraelem

WARSZAWA (PAP). 6 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja handlowa Izraela. Delegacja przeprowadzi w Warszawie rokowania w sprawie podpisania dodatkowego protokołu do umowy handlowej między obu krajami, ustalającego kontyngenty towarowe na okres najbliższych 12 miesięcy.

Na czele delegacji stoi poseł Izraela w Warszawie pan Katriel Katz.

Przemysł oddeleguje specjalistów do pomocy budownictwu łódzkiemu

W dniu wczorajszym z inicjatywą Rady Narodowej i Komitetu Łódzkiego PZPR odbyła się narada z przedstawicielami centralnych zarządów 50 największych zakładów pracy w Łodzi. Celem narady było zorganizowanie pomocy dla budownictwa łódzkiego w formie dostarczenia specjalistów takich jak murarze, tynkarze, elektrycy, instalatorzy CO i wodno-kanalizacyjni itp. Zwrocono się z apelem do przemysłu, aby każdy większy zakład dostarczył przynajmniej po jednym murarzu lub tynkarzu i kilku innych rzemieślników, według swych możliwości. Murarzy delegowałoby się na okres półtora miesiąca, innych specjalistów na okres miesiąca. Pracownicy ci będą pracowali w zjednoczeniach budownictwa miejskiego oraz Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych i opłacani będą według zasad akordowych.

Jeśli w ten sposób budownictwo łódzkie otrzyma około 150 pełnowartościowych specjalistów — będzie to bardzo poważna pomoc, mogąca wpłynąć w znacznym stopniu na tempo prac zarówno wykończeniowych jak i stanów surowych.

Do środy włącznie Łódzki Zarząd Budownictwa ma otrzymać od przemysłu oświadczenia, ilu i jakich specjalistów delegują poszczególne zakłady pracy oraz w jakich terminach.

Radio

WTOREK, 8 PAŹDZIERNIKA
15.10 Muzyka ludowa w wykon. Kapeli Ludowej. 15.30 Dla dzieci odc. IV pow. „Czarne składowe”. 16.05 Utwory strzyżypowe. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.01 (L) „Posiłujemy” — pogr. E. Sasa. 17.15 (L) Koncert estradowy. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 19.20 Ze świata operetki. 19.58 Sygnał dla celów geodezyjnych. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 Edward Gerian: Suita tańców w dawnym stylu. 20.50 Koncert symfoniczny. 21.37 Co pisze prasa literacka. 21.47 d. c. koncertu symfonicznego. 22.16 „Obrona Sokratesa” fr. dialogu Platona. 22.46 Muzyka taneczna.

Wielka misja w przestrzeni kosmicznej

Podobnie jak dziwne istoty w głębiach mórz, tak i my żyjemy na dnie ogromnego i bardzo głębokiego oceanu. 1.000 do 1.100 km pod jego powierzchnią. Jest to ocean powietrza — atmosfera, otaczająca naszą planetę. Najniższa jej warstwa zwana troposferą jest bardzo cienka, gdyż nie przekracza 10 do 18 km. A jednak w tej cieniutkiej warstwie zgromadzone jest 3/4 masy całej atmosfery i całkowity niemal zasób wilgoci. Tu też formuje się cała ożywiona przyroda.

Do 80 km od powierzchni Ziemi rozciąga się druga warstwa — stratosfera; której górna granica oznacza w istocie kres całej atmosfery ziemskiej, gdyż poniżej zawarte jest 99,5 proc. ogólnej masy powietrza. Te właśnie najwyższe warstwy stratosfery, zwane jonosferą, przykuwają główną uwagę uczonych w czasie trwającego obecnie Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Do jonosfery przenikały już rakiety wysłane z Ziemi, jednak pozwalały one tylko na krótkotrwałą, fragmentaryczną rejestrację zjawisk i danych, które mają dla nauki pierwszorzędne znaczenie. Obecnie, dzięki szubującemu w przestrzeniach sztucznego księżycu, rejestracja taka prowadzona jest w sposób ciągły, systematyczny.

Oswoiwszy się z pierwszym, niewątpliwie bardzo silnym wrażeniem, jakie na każdym z nas wywarła wiadomość o wysłaniu sztucznego księ-

Pierwszy w świecie satelita został wypuszczony w powietrze w ZSRR. Doniosło o tym radio, skomentowała to wielkie wydarzenie prasa; wiemy już o tym, że satelita jest kulą o średnicy 58 cm, że waży 93,6 kg, że unosi się na wysokości do 900 km nad Ziemią, dzwigając nadajniki radiowe, które bez przerwy wysyłają sygnały telegraficzne, trwające ok. 0,3 sek.

życa, warto uświadomić sobie konkretne zadania, które ma on do wypełnienia. Nie chodzi tu bowiem tylko o sukces techniczny, ale o ściśle określone problemy naukowe, w rozwiązaniu których sztuczny satelita odegra rolę pierwszorzędną.

Radziecki plan pomiarów, które wykonane zostaną przy pomocy kilku jeszcze sztucznych księżyców, przewiduje jako główne — badania ciśnienia, temperatury i gęstości powietrza na różnych wysokościach, a także badania składu cząstek atmosfery — jonów i elektronów — oraz zjonizowanych (czyli obdarzonych ładunkiem elektrycznym).

Sledząc przebieg lotu i efekt hamowania satelity w jego ruchu w najwyższych warstwach atmosfery, można będzie wyrobić sobie pojęcie o rozkładzie gęstości atmosfery w zależności od wysokości. Orbity księżyców będą stopniowo zbliżać się ku Ziemi. Badając ewolucję elementów orbity, można będzie w końcu sformułować prawo rozkładu gęstości powietrza, zależnie od wysokości.

Mając na uwadze przyszłe PODRÓŻE MIĘDZYPLANETARNE

przeprowadzi się pomiary nagrzewania rakiet i księżyców wskutek tarcia o cząsteczki powietrza w czasie lotu. Ważne będą wszelkiego rodzaju pomiary zjawisk optycznych — rozproszenia światła w atmosferze, natężenia światła w różnych warstwach atmosfery itp.

Masy powietrza, otaczające Ziemię, są swego rodzaju filtrem dla światła słonecznego. Atmosfera przepuszcza promienie o długości fali ponad 0,29 mikrona i pochłania promienie ultrafioletowe oraz światło analogiczne do rentgenowskiego. Sztuczne księży-

ci część wyposażenia satelitów, pozwoli dokonywać pomiarów intensywności promieniowania w okresie „wybuchów” na Słońcu oraz porównywać je z natężeniem promieniowania „spokojnego” Słońca. Dopomoże to w uzyskaniu nowych danych odnośnie samej natury cząstek korpuskularnych, jak również szybkości, z jaką wdzierają się one w pierwszą warstwę powietrza.

Szeroko uwzględnione są w programie badań wszelkie pomiary związane z tzw. promieniami kosmicznymi. Natężenie tego promieniowania mierzone będzie na różnych wysokościach i w różnych strefach geograficznych.

Jednym z problemów dotyczących struktury poszczególnych warstw jonosfery, będzie oznaczenie stężenia jonów (czyli cząstek materii obdarzonych ładunkiem elektrycznym). Dowiedziono już eksperymentalnie, że stężenie to zmienia się z wysokością. W związku z tym pouczające będzie uzyskanie danych na temat jonizacji atmosfery wzdłuż orbity satelity. Badania nad przechodzeniem fal radiowych przez warstwy jonosfery pozwolą uzupełnić poważnie naszą wiedzę o stopniu „wygasania” fal radiowych.

Pomiary, przeprowadzone na powierzchni Ziemi wskazują, że ziemskie pole magnetyczne, nie jest wielkością stałą w czasie. Istnieje tzw.

„WIEKOWE I KRÓTKOTRWAŁE ODCHYLENIA.

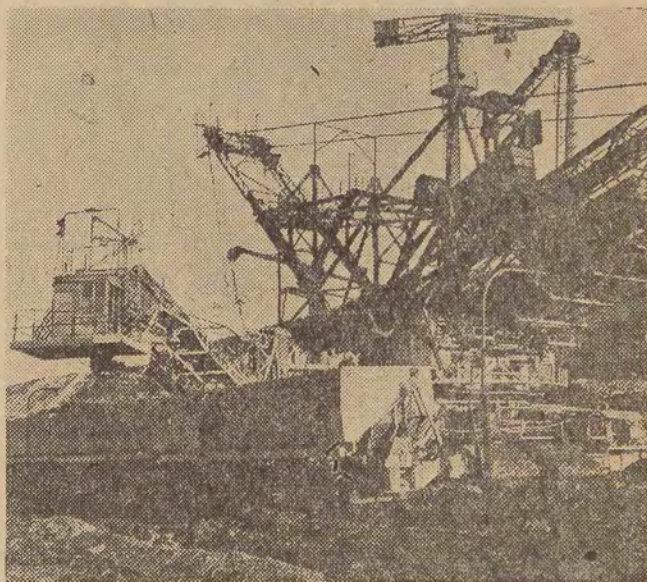
Istota „wiekowych” odchyleń pozostaje wciąż jeszcze nieznana. Co się zaś tyczy wahań krótkotrwałych, to ich przyczyną wiąże współczesna nauka z występowaniem systemu prądów elektrycznych na wysokości 100—120 km, a więc w najwyższych warstwach atmosfery. Natężenie tych prądów ma wynosić setki tysięcy ampe-

wania — oto jedno z najważniejszych zadań, jakie mają do wypełnienia sztuczne księżyce. Rozwiązanie tego problemu wyposaży naukę w nowe dane dla wyjaśnienia najrozmaitszych odchyleń ziemskiego pola magnetycznego, wyjaśnienia ich związku ze zjawiskami słonecznymi i geofizycznymi, związku z zorzami polarnymi, rozchodzeniem się fal radiowych, wahaniami natężenia promieniowania kosmicznego i in.

Podkreślmy na zakończenie, że krążący w samotności nad nami sztuczny satelita jest narażony na niebezpieczeństwo. Groźne dlań jest spotkanie z małą nawet grudką materii, gdyż meteory przedostające się do atmosfery, pędzą z szybkością 50—70 km/sek. Taką grudką substancji kosmicznej może przebiec powłoka satelity, a nawet wytrącić go z dotychczasowej orbity. Jednocześnie jednak rejestracja napotykanych w „sąsiedztwie” meteorów i mikrometeorów, będzie miała kolosalne znaczenie dla przyszłych podróży międzyplanetarnych.

(Wg A. M. KASATKINA opr. inż. H. S.)

Współpraca gospodarcza Polski i NRD



Kopalnia węgla brunatnego w Turowie (woj. wrocławskie) jest przykładem współpracy między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Węgiel tu wydobywany idzie nie tylko na potrzeby naszej gospodarki, lecz przede wszystkim zaopatruje polską, położoną na terenie NRD, brykietownię i elektrownię. Kopalnia jest intensywnie rozbudowywana przy współudziale fachowców z NRD. Niemiecka Republika Demokratyczna dostarcza nam również sprzętu i maszyn dla kopalń węgla. Na zdjęciu: czerparki pracują. CAP — fot. Grzęda

Czy trąbkę pocztyliona zastąpi symboliczny ślimak?

Nie ma chyba w Polsce człowieka, który by nie mógł sięgnąć po przykłady „ślimaczek” wędrowki listu. Ludzie stwierdzają jednak, że powoli, ale systematycznie poprawia się sytuacja w tej dziedzinie.

Co mówią na ten temat analityczne opracowania Ministerstwa Łączności?

Przed wojną, np. w 1937 roku przesyłaliśmy rocznie w kraju ok. 844 mln. listów. Tylko w ciągu 8 miesięcy br. w kraju nadano 1 miliard 52 mln. listów. Codziennie poczta nasza przyjmuje, przewozi i doręcza ok. 4 mln. sztuk przesyłek listowych.

Jak przedstawia się w tym świetle tempo docierania listu do adresata? Ministerstwo Łączności przeprowadziło specjalne badania. Wykazały one, że 74,2 proc. wszystkich przesy-

łuchów przynajmniej raz w roku jeden list opóźniony o wiele dni. Wystarczy to więc, aby zaprzepaścić wysiłki i dobre imię tysięcy pracowników poczty z 7.115 placówek pocztowych i trud przeszło 23-tysięcznej rzeszy listonoszy.

Czy znamy źródła tych mankamentów?

Na pytania te odpowiadają — minister łączności — Rabanowski i wiceminister — F. Ładosz.

— Nie tylko znamy przyczyny ślimaczego tempa docierania listów, ale wydajemy mu coraz ostrzejszą walkę — mówi min. Rabanowski. Nie zawieszono jest ona skuteczna, a główna i podstawowa przyczyna — to niemożność kadr,

Ponad 14 tys. km po ZSRR z łańcem i pieśnią polską

W ZSRR zakończył swe gościnne występy 15-osobowy zespół artystów polskich pod kierownictwem artystycznym Jerzego Michotki. W skład zespołu wchodził: B. Bittnerówna i W. Grucha (para taneczna), chór Czejański, kwartet rytmiczny pod dyr. Jerzego Abratowskiego, H. Mickiewiczówna, J. Pro-

linska i inni. Zespół w czasie swojej trasy koncertowej odwiedził m. in. miasto Krasnodar, gdzie w ramach festiwalu „Złoty Krasnodar” wystąpił w wykonaniu utworów polskiej muzyki.

Głównym tematem koncertów było wyrażenie sympatii do Związku Radzieckiego i wyrażenie nadziei na umocnienie przyjaźni między naszymi krajami.

Odpowiedzi na pytania o przyszłość polskiej kultury w ZSRR. Wskazano na potrzebę wzajemnego zrozumienia i dialogu między dwoma narodami. Podkreślono, że przyjaźń między Polską a Związkiem Radzieckim jest nie do przecenienia i że polscy artyści, wykonując swoje obowiązki, przyczyniają się do umocnienia tej przyjaźni.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

OPERA w gmachu Teatru im. Jaracza (Jaracza 27) g. 19 „Mama Butterfly”
NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Kram z piósenkami”
JARACZA (Jaracza 27) nieczynny.
POWSECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Pigmaliion” dozw. od lat 16.
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Pulapka na myszy”
OPERA (Teatr Letni, ul. Północna 49-51) g. 19.15 „Bal w Savoyu”
„PROMIO” (Kopernika 16) g. 17 „Król i żebra”
„ARLEKIN” (Wólczańska 5) nieczynny.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 — Recital śpiewaczy (Edmund Kossowski — bas, Sergiusz Nadgryzowski — akompaniament); Koncert symfoniczny (St. Marczak — dyrygent, Klara Langer-Danecka — fortepian)

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15.

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 11-16.
KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Lunatyk” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Dym w lesie” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych — „Tajemnica starego zamku”
„Jaś i Małgosia” — „Książka polny i mrówek”
„Wycieczka” — „Dziwne sen ośrodku”
15.30, 16.30 (17.30 film dokum.) „Czarna teściowa” dozw. od lat 16, g. 8.45, 11, 13.15, 18.30, 20.45.
ML. GWARDIA (Zielona 2) „Dwa kapitany” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14 „Odrodzenie” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) „Czarny rynek w Paryżu” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) „Aleksander Newski” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20.
POŁONIA (Piotrkowska 67) „Zemsta” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18 „Kochanek Lady Chatterley” oraz występy artystów, g. 20.
POKOJ (Kazimierza 8) „Ulica ubogich kochanków” dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.
MAJA (Kilińskiego 178) „Fernand Cowboy” dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.30, 19.30.
ROMA (Rzgowska 84) „Wraki” dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Ganga” dozw. od lat 14, g. 17, 19.
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Pieśń o czarnym dozw. od lat 18, g. 17, 19.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń o czarnym dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; g. 15 film dokumentalny.
SWIT (Bałucki Rynek) „Damski krawiec” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 46) „Idealny mąż” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20.
WISLA (Tuwima nr 1) „Ludzie i kaprale” dozw. od lat 18, g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21.
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Bohaterowie” dozw. od lat 18, g. 9.50, 12.10, 16.20, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Wujaszek z Ameryki” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
ZACHETA (Zgierska 26) „Matkość dr. Danwiza” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20 „Lunatyk” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Lunatyk” g. 16, 18, 20.
GABRIELONOWY KLOB OFICERSKI (Tuwima 34) Kino nieczynne.
Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowo Zarządu Kin

ZOO czynne godz. 9-17
PALMIARNIA (Park 2r6 dlika) czynna godz. 10-18.

Dyżury antek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polozni-two: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-38 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr. H. Jorda na ul. Przyrośnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Małkowskiego, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.
Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Klin.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.

ZAWIADOMIENIE

Zakłady Przemysłu Zgrzebnego „Wiosna Ludów“

z siedzibą w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5 zawiadamiają, że zgodnie z decyzją ministra przemysłu lekkiego zmieniły nazwę na

Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wiosna Ludów“

i podporządkowane zostały zwierzchniemu nadzorowi Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego — Północ. 5150-K

Tomaszowska Fabryka Dywanów i Chodników w Tomaszowie Maz.

ul. Waryńskiego 2 Tel. 23-47

sprzeda

maszynę parową po remoncie firmy Ernst Brönnner moc 100 KM 2-cylindrową (leżącą) kondensacyjną obr./m. na ciśnienie pary maksymalne 8 atm. Blizszych informacji udziela dział głównego mechanika

Wykonawcę do remontu konstrukcji stalowej kolejki napowietrznej

poszukuje pilnie

Elektrownia-Łódź w Łodzi, ul. Targowa 1-3. Blizszych informacji udziela dział organizacji Remontów Elektrowni telefon 285-40 wewn. 112.

PODZIĘKOWANIE

Ob. dr WANDZIE CZABAN

w Łodzi, ul. Kopcińskiego 34 za skuteczne wyniki w leczeniu mojej długotrwałej i przewlekłej choroby reumatycznej — składa serdeczne podziękowanie

WOJCIECHOWSKA IRENA W-wa, Nowy Świat 63.

Zakłady Przemysłu Metalowego „Stomil“ w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, tel. 506-82 posiadają do upłynienia materiały z branży metalowej, elektrotechnicznej, samochodowej itp. Zgłoszenia kierować do działu zaopatrzenia. 5195-K

SYPIALNIE (czeczota) i inne meble stołowe, kuchenne, kuchnie samotowe, piekarniki amerykańskie — sprzedam. Wieckowskiego 12-15, godz. 15-18.

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista wenerologiczny, skórne 4-6, Piotrkowska 134
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, moczopłucnych, 16-18, Nawrot 32
Dr CZYZYKOWSKI specjalista wewnętrzne, serce, reumatyczne (ischias) 4-6 Gdańska 65a
Dr SOSIN rentgenolog specjalista powrócił. — Gdańska 62 tel. 381-14, godz. 16-18
PIEC TROJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zalecający wizyty do domu całą dobę
Dr SIENKO specjalista skórne, wenerologiczne wó sów godz. 16-18 Kilińskiego 132

PRACA

POTRZEBNA pomocnicza domowa. Główna 25 m. 9. Zgłaszać się po godz. 15

WYKwalifikowanego czeladnika krawieckiego i ucznia przyjąć od zaraz. Tuwima 40.

GOSPODIA samodzielna potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. Dziełkowski, Zachodnia blok 451 (przy Limanowskiego) m. 10, II piętro, klatka 12b.

GOSPODIA samodzielna potrzebna. Referencje konieczne. Kościuszki 46 m. 4, godz. 18-19.

NADKA

KURSY kroju i szycia organizuje TKWP. Zapisy sekretariat szkoły Obr. Stalingradu 27, godzina 8-15, 17-19.

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych uczą kursy TKWP. Zapisy sekretariat szkoły Piotrkowska 115, godz. 8-15.

KRESLEN budowlanych, maszynowych, instalacji elektrycznych, kosztorysowania oraz tografii amatorskiej uczą kursy TKWP. Zapisy Zeromskiego 115, pokój 20, godz. 8-15.

MALOWANIA na tkaninach, farbowania materiałów i przedzwy, radiotechniki, tkactwa maszynowego uczą kursy TKWP. Zapisy Zeromskiego 115, pokój 20, godz. 8-15.

KURSY samochodowe amatorskie oraz zawody we II i I kat. Zapisy Tuwima 15, godz. 8-15.

KURSY kroju i szycia organizuje TKWP. Zapisy Wólczańskiego 15, pokój 210, II piętro, godz. 8-17.

Dnia 6 października 1957 roku opatrzona św. sakramentami zmarła nasza najukochańsza ciotka

S. + P.

Salomea Kaczmarska

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 października br. o godzinie 15 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w smutku

WYCHOWANKI I RODZINA.

W dniu 6 października 1957 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 65

S. + P.

Włodzimierz Nalecz-Gembicki

gen. bryg. w st. sp. odznaczony Krzyżem Grunwaldu III kl., Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Odrodzenia oraz wieloma innymi odznaczeniami wojennymi.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala im. Barlickiego do kościoła św. Teresy nastąpi w dniu 8 października br. o godz. 16. Pogrzeb odbędzie się w Toruniu na cmentarzu wojewskim w dniu 9 października br. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA I DZIECI.

W dniu 6 października 1957 roku zmarł

Włodzimierz Nalecz-Gembicki

generał brygady w stanie spoczynku kierownik Ośrodka Dokumentacji Naukowej ITC

Jego śmierć stanowi wielką stratę dla Instytutu Techniki Ciepłej, w którym był propagatorem twórczej myśli naukowej, zasłużonym pracownikiem i nieodżałowanym kolegą

DYREKCJA, Z.O.Z., PODST. ORGAN. PART. I PRACOWNICY INSTYTUTU TECHNIKI CIEPŁEJ.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 6 października 1957 r. nasza najukochańsza matka, żona, babcia i prababcia

S. + P.

Helena Martofel

z domu Ciełowicz

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza na Dołach dnia 9 października br. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI I RODZINA.

Dnia 5 października 1957 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami nasza najukochańsza żona, matka, siostra i bratowa w wieku lat 57

S. + P.

Weronika Andrzejczak

z Bilińskich

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 października br. o godz. 15.30 z kaplicy pogrzebowej cmentarza katolickiego na Dołach — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, CÓRKA I RODZINA.

W dniu 7 października 1957 r. zmarł opatrzony św. sakramentami

S. + P.

Jan Bocheński

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej dnia 9 października br. o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA I RODZINA.

BUTY odświeżam, farbuję, GUMA INDIJSKA naprawiam, Piotrkowska 9

DUŻY pokój z kuchnią, przedpokojem z dozorcą, zamienię na pokój z kuchnią lub większe bez dozorcza. Ewent. koszty zwrocie. Kilińskiego 120.

POKOJU z kuchnią, przedpokojem, łazienką, w zamian oddam działkę trzyletniego sadu 1.500 m kw. w miejscowości leśniczówce (las, rzeka) ewent. zamienię pokój na większe. Wiadomość 22 Lipca 76 m 22, godz. 17-19.

POKOJU sublokatorskiego poszukuje studentka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, pod 16231.

LOKAL posklepowy 22,5 m kw. zamienię na pokój z kuchnią z wygodą mi. Tel. 296-27, godz. 8-13

16404

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 239 (3385) 8

PRACOWNICY POSZUKIWANI

6 MONTERÓW na centr. ogrzew. i wod.-kan. oraz każdą ilość murarzy, robotników nie wykwalifikowanych, blacharzy, zdunów, dekarzy, szklarzy i malarzy zatrudni natychmiast ZBM-3. Wynagrodzenie i świadczenia według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych hotel robotniczy i stołówka. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź, ul. Fabryczna 18. 5128-K

TKACZY, przadki, przykręcający, brukarza, robotników do służby dozoru, omyłaczki krosien, pomoc palaczy, robotników nie wykwalifikowanych, przewleczki, pomagaczki, uczniów na przedzalnę powyżej lat 16 i uczniów na tkalnię powyżej lat 18, 2 kiero- rowców z II kat. od zaraz zatrudnia Z.P.B. im. F. Dzierżyńskiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Piotrkowska 293-5.

KIEROWNIKA sekcji transportu i ekspedycji, magazyniera branży hutniczej, referenta branżowego, księgowego i robotników nie wykwalifikowanych do magazynów zatrudni natychmiast Łódzkie Biuro Sprzedaży Wyróbów Hutniczych i Metalowych w Łodzi. Oferty z życiorysem prosimy składać do sekcji personalnej Łódzkiego Biura Sprzedaży Wyróbów Hutniczych i Metalowych w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 102. 5194-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych oraz cieśli zatrudni od zaraz na terenie m. Łódź Warszawskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynierskich nr 1. Praca akordowa. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia przyjmuje Grupa Robót w Łodzi, Polesie-Widzewskie, wejście przy ulicy Armii Czerwonej 24-26 (plac za Monopolem Spirytusowym). 5088-K

40 TKACZY na krosna kortowe (kolorówki) 50 tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), 40 uczniów na tkalnię kortową i angielską (powyżej lat 18), 35 przykręcający, 15 śrubowników, 25 uczniów na przedzalnę, 5 skręca- ców, 4 uczennice na skręcalnię, 2 przewle- kaczki, 5 sortowaczek cewek, 6 stolarzy, 2 sa- modzielnych monterów na samoprząsnice, 1 samodzielnie monter na zespoły zgrzebne, i 6 robotników — zatrudnia od zaraz Zakła- dy Przemysłu Wełnianego im. „Wiosna Lu- dów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5.

KANDYDATA na stanowisko głównego kon- struktora poszukuje Bielska Fabryka Ma- szyn Włókienniczych w Bielsku-Białej, ul. Powstańców Śląskich 6. Wymagane: wyższe wykształcenie techniczne, długoletnia prakty- ka, odpowiednie doświadczenie w konstruk- cji i budowie maszyn oraz znajomość języka niemieckiego. Pożądana znajomość innych języków. Wynagrodzenie ryczałtowe. Miesz- kanie zapewnione. Stanowisko do objęcia od 1 listopada br. Zgłoszenia należy kierować do sekcji kadr „Befama” Bielsko-Biała, ul. Powstańców Śląskich 6. 5197-K

MASZYNISTÓW turbinowych, palaczy ko- łowych, ślusarzy, pracowników fizycznych dla obsługi zmiękczalni wody oraz robotni- ków nie wykwalifikowanych, którzy będą mogli wyuczyć się zawodu, przyjmie Elektro- cieplownia Łódź II w budowie inwestor. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr przy ulicy Wólczańskiego 26. 5177-K

MAGAZYNIERA, wóznego i sprzątaczkę za- trudni Technikum Chemiczne w Łodzi, ul. Tamka 12. 5199-K

CIEŚLI, dozorców i robotników nie wykwalifikowanych na warunkach umowy zbioro- wej w budownictwie przyjmujemy natych- miast. Zgłaszać się w Przeds. Rem. Przem. Drzew. i Papier. w Łodzi, ul. Świętojańska nr 8 (przystanek Rokicie). 5164-K

PRZETARG

Technikum Włókiennicze w Łodzi ul. Wólczańskiego 15

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż urządzeń ogrodniczych składają- cych się

- 1) z dużej metalowej cieplarni ze „Stre-blem” i instalacją ogrzewniczą czynną,
- 2) z małej cieplarni
- 3) z drewnianego budynku pomocnicze- go dla ogrodu.

Oferty zapieczętowane z podaniem ceny kupna należy składać w pokoju nr 209 przy ul. Wólczańskiego 15. Otwarcie ofert i wy- bór oferenta nastąpi w dniu 26 października 1957 roku o godz. 10 rano.

KONKURS

Hotel „Orbis-Grand” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 72

OGŁASZA KONKURS

na stanowiska:

1. kierownika produkcji w restauracji „Ma- linowa”. Warunki przyjęcia: długoletni staż pracy w zawodzie kucharza oraz znajomość kuchni narodowych.
2. kontrolera jakości produkcji z długo- letnim stażem pracy w zawodzie kucharza, względnie kelnera.

Szczegółowych informacji udziela sekcja zatrudnienia wejście od ul. Traugutta nr 1.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIEMCHOWOŚCI

GROTKI — działka 5000 m kw. przy stacji, pilnie sprzedam. Zgło- szenia Warszawa 32, ul. Smiała 4 m 77.

KUPNO

SAMOCHÓD malolitra- żowy „Iffa”. „Skoda” lub inny (stan dobry) kupię natychmiast. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Piotrkow- ska 96 pod „16426”

ELEKTROKARDIO- GRAF zakupimy pilnie. Oferty kierować do ZZL dla inwalidów ul. Północna 25.

SPRZEDAŻ

STOŁOWY jasny debo- wy nienowoczesny, duży komplet, toaletę trzy- skrzydłową i kryształ- belgijski sprzedam. Na- wrot 32 m. 4, godz. 16-19.

SAMOCHÓD osobowy marki „Studebaker” z zapasowym ogumieniem, sprzedam. Ogładsć moż- na Łódź Pabianicka 68.

MOTOCYKLE „Tri- umph” 350, „Pantera” 250 górne, tanio sprze- dam. Sanocka 12.

SAMOCHÓD „Chevro- lett” (Fletmaster) sprze- dam. Pabianice ul. Gra- bowa 50.

„DKW” 500 z koszem dwusiedzeniowym ogu- mienie nowe — stan bar- dzo dobry — sprzedam. Rajkowski, Włocławek, Słowackiego 7, tel. 35-84.

SIATKIE ogrodzeniowa odstepie. Wiadomość Kilińskiego 25, front par- ter (u krawca).

KLAWESYN (pianino), radio, lejbik fokalowy, płaszczyk damski, kreos- kuchenny, łóżeczko dzie- ciecie, wózek spacerowy, kocółki miedziane i inne — sprzedam tanio. Piotrkowska 44-7.

FORTEPIAN „Steinway” krótki koncertowy sprze- dam. Tel. 320-61, dzwoni- cie w godz. 16-20.

SAMOCHÓD osobowy „Opel Super” sprzedam. Wiadomość: Nowomiejska 4 (w podwórzu).

SAMOCHÓD osobowy „Chevrolet De Lux” sprzedam. Ul. Kiliń- ska 32.

Sezon spotkań międzypaństwowych zakończony

Trójskok, tyczka, skok w dal i 400 m

były naszymi najsilniejszymi konkurencjami a Swatowski, Kotliński, Malcherczyk i Sidło — niezawodnymi podporami świetnego zespołu

Sezon spotkań międzypaństwowych mają już lekkoatlety poza sobą. Na wypocinek ucz-

Która szkoła ma najlepszych lekkoatletów

W klasyfikacji zespołowej mistrzostw lekkoatletycznych łódzkiej szkół średnich pierwsze dwa miejsca wśród zespołów męskich dzielą XXIII i VIII Liceum, które zdobyły po 42 punkty. W konkurencjach żeńskich kolejność szkół jest następująca: 1) I Liceum Pedagogiczne — 44 pkt., 2) XX Liceum Ogólnokształcące — 32 pkt. W mistrzostwach brało udział 36 szkół.

Dodatkowy mecz reprezentacji szkół męskich zajmujących dwa pierwsze miejsca w tabeli, mający zdecydować o tym, która z nich ma lepszy zespół, odbędzie się w nadchodzącą sobotę, 12 bm., o godz. 11.30 w ośrodku szkolnym w Parku 3 Maja.

ciwie zasłużyli. Ba, ileż to triumfów przysporzyli Polsce w pojedynkach z europejską czołówką. Nie będzie przecież ani krzyż prze sady, gdy powiemy, że tak wspinał się, bogatego w sukcesy sezonu jeszcze nie było.

6 międzypaństwowych meczów i 6 wielkich zwycięstw... Przypomnijmy sobie te wyniki: a więc z CSR w Krakowie 121:91, z Węgrami w Budapeszcie 120:89, z NRF w Sztokholmie 117:103, z Norwegią w Oslo 127:82, z Wielką Brytanią w Warszawie 111:101 i wreszcie z NRD w Chorzowie 128:84.

Takiej serii sukcesów poza- drożnic może naszej lekkoatletyce każdy kraj, a wyliczamy tu tylko oficjalne mecze, choć zwycięstw reprezentantów Polski w wielu imprezach, jak III MISM, Memoriał Kusocińskiego, towarzyskie spotkanie z Anglią w Londynie czy też w szeregu między- narodowych miłyngów było znacznie więcej. Tego gratulujemy serdecznie całej wielo- osobowej kadry naszych lekko- atletów i ich trenerów.

Dziś, po wysokim zwycięstwie nad NRD, które przypieczętowa-

ła naszą drugą pozycję w hierar- chii europejskich potęg lekko- atletycznych, warto dokonać krótkiego zbliżenia osiągnięć za- wodników w poszczególnych konkurencjach. Przekonamy się na podstawie takich obliczeń, jakie konkurencje przysporzyły nam w spotkaniach międzypaństwowych najwięcej punktów. Rzecz jasna, rezultaty owego podsumowania a tylko w przybliżeniu wykażą wszystkie silne i słabe punkty re- prezentacji Polski.

Nasza statystyka wykazuje, że w 6 meczach tego sezonu najwię- cej punktów przysporzyli repre- zentacji trójskoczkowie, bo 48. Na drugim miejscu idą tyczkarze, skoczkowie w dal i 400-metrowcy — po 47 pkt. Dalej lista przedstawia się następująco: os- zepnicy — 45 pkt., mioclarze — 43 pkt., skoczkowie wzwyż — 41 pkt., dyskolob — 40 pkt., 100-metrowcy — 37 pkt. oraz spe- cjalści biegu na 5 km, 400 m ppl. i 10 km — 24 pkt. (nie bie- rzemy pod uwagę sztafet, gdyż przynoszą one mniej punktów). Warto tu dodać, że trójskoczko- wie Malcherczyk i Szmidt jako jedyni w naszym zespole we wszystkich meczach zajęli pierw- sze i drugie miejsca.

W klasyfikacji indywidualnej najwięcej punktów zdobyli dla drużyny Swatowski i Kotliński po 33 pkt., a dalej Malcherczyk i Sidło po 30 pkt. Dwaj ostatni w każdym meczu startowali tylko w jednej i zawsze w tej samej konkurencji (nie ponosząc zresztą ani jednej porażki), podczas gdy Swatowski zebrał punkty na 200 m i 400 m, a Kotliński na 110 i 400 m ppl. Kolejne 5 miejsc, zaj- muje Grabowski — 28 pkt., 6. Makowski — 26 pkt., 7 i 8 Ciep- pny i Piakowski — 25 pkt., 9. Kropidowski — 23 pkt., 10. Le- wadowski — 22 pkt. (I w tej klasyfikacji nie bierzemy pod u- wagę punktów zdobytych przez biegaczy w zespołach sztafeto- wych).

Reasumując, cztery galeje lek- koatletyki: trójskok, skok w dal, skok o tyczce i 400 m są naszymi najmocniejszymi konkurencja- mi, a Swatowski, Kotliński, Mal- cherczyk i Sidło — największymi podporami świetnego zespołu.

Łyżwiarze ogłaszają generalny zaciąg

Korzystając z uruchomienia lodowiska w nowej hali, łyż- wiarze łódzcy ogłosili genera- lną mobilizację. W pierwszej akcji zgłosili się do Łódzkiego Towarzystwa Łyżwiarstwa 42 osoby, chcące wyczynowo upra- wiać tę piękną dyscyplinę spor- tową.

Zapisy chętnych przyjmowane są w dalszym ciągu w sekreta- riacie ŁTL, znajdującym się w lokalu EKKF przy Placu Komu- ny Paryskiej 5. Zgłaszać się mogą nie tylko łyżwiarze z Ło- dzi, ale również z terenu woje- wództwa łódzkiego.

Pierwsza generalna zbiórka łyżwiarzy wyznaczona została na dzień 11 bm. na godz. 15 w hali. Na omiast w nadchodzą- cą niedzielę w godzinach od 17 do 19 odbędzie się zawody kon- trolnie w jeździe szybkiej i fi- gurowej. Począwszy od 1 paź- dziernika dwa razy w tygodniu odbywać się będą systematycz- ne treningi na lodowisku.



Na zdjęciu: fragment biegu na 400 m rozegranego w czasie ostatniego meczu Polska-NRD. Jako pierwszy przerywa linie mety Makowski.

Niespodzianki w I lidze

nie przetasowały układu tabeli

★ Cracovia już w ekstra-klasie

★ Włóknarz (Pab.) nie traci nadziei na awans

Podziwiać tylko z jakim honorem opuszczają pierw- szą ligę zespoły poznańskie- go Lecha i Górnika (Radlin). Spotkała je degradacja — trudno, ale pozostawia po sobie jak najlepsze wrażenie.

Lech wygrał 1:0 w Warsza- wie z Gwardią, to znaczy,

że przekreślił, niemal bez re- zultu nadzieje stolicy na utrzy- manie tytułu mistrza Polski, a Górnicy zre- misowali ze Stalą 1:1. Śląsk mniej odczuje spadek drużyny radlińskiej, go- rzej natomiast z Poznaniem, który w Lechu traci jedynego swego przed- stawiciela w I lidze.

Na ich miejsce zagwara- rowany awans ma na razie Cracovia, a kto będzie tym drugim zdecydować najbli- ższa przyszłość. Najwięcej szans w grupie północnej ma bydgoska Polonia, która w ub. roku zasnala goryczy de- gradacji.

Szczęśliwe zwycięstwo nad bytomską Polonią wysunęło warszawską Legię na piąte miejsce w tabeli I ligi. Jest to zresztą jedyna zmiana, jaką mamy do odnotowania.

Chociaż pabianicki Włók- niarz przypłacił niepowodze- nie w Radzionkowie (prze- grana z Ruchem, 1:3) spad- kiem na trzecie miejsce, jed- nak nie traci nadziei. Liczy na lepsze wyniki w rundzie rewanżowej, bowiem dwa razy grać będzie na własnym

boisku, a tylko raz na wy- jeździe (z Legią w Krośnie). Na czołową pozycję w ta- beli wysunęła się obecnie Le- gia, która wygrała z Unią (Oświęcim) 1:0.

1. Legia Krosno 3 4 5:5
2. Ruch Radz. 3 3 6:5
3. Włóknarz Pab. 3 3 4:4
4. Unia Ośw. 3 2 1:2



LA PAZ. — Sensację sprawili pił- karze Boliwii wygrywając w elimi- nacyjnym meczu do mistrzostw świata z faworytem II grupy strefy amerykańskiej, Argentyną 2:0.

PARYŻ. — Piłkarscy juniorzy Francji przegrali z juniorami Wę- gier 1:3.

ATENY. — Grecja wygrała z Francją B w meczu piłkarskim 2:1.

NICEA. — Piłkarze moskiewskie- go Torpeda przegrali z KC Nicea 2:3.

PRAGA. — Siatkarki AZS — AWF pokonały mistrza CSR Slavoj Praga 3:1.

ROSTOCK. — Polak Salamon wy- grał 100 m dow. na międzynarodo- wym miłyngu, w 58,3.

ATENY. — Mecz 1-a Skandynaw- ia — Bałkany przyniósł wynik 243:177. Na historycznej trasie maratońskiej do Aten zwyciężył Jugosłowianin Michalich.

Lekkoatleci „Tramwajarza” trenują

Sekcja gimnastyczna KS „Tramwajarza” wznowiła trenin- gi, które odbywają się w ponie- działki i piątki o godz. 17.30 i w środy o godz. 19 w sali Społem w Helenowie.

TELEGRAFICZNYM SKRÓTEM

Drugim przeciwnikiem pił- karzy Górnika (Zabrze) (pierw- szym był SC Metz, który remisowa- 1:1), na ziemi francuskiej był zespół Olimpic, zajmujący trzecie miejsce w tabeli rozgrywek ligi. Polacy odnieśli piękny sukces zwyciężając 5:0. Bramki zdoby- li: Folcik — 2, Jankowski, Lent- ner i Kowal.

Budapeszteńczyk zawiadli- się na reprezentacji Francji. Sa- dzili, że będzie to równorzędny przeciwnik, a tymczasem Węgrzy uzyskali wyraźną przewagę i wy- grali mecz 2:0.

Wspaniały wynik uzyskał Kuc w biegu na 5 km w Pradze na zawodach zorganizowanych z okazji święta Armii Czechosłowac- kiej. Wynik 13.38 to nowy re- kord ZSRR. Niespodzianką jest zwycięstwo młodego Jochmana (Polska) nad Iharosem w biegu na 1.500 m w czasie 3.52,5. Skok w dal wygrał Iwanski — 7,36. Mach zwyciężył w biegu na 200 m — 21,6. Niklas w młocie zajął dru- gie miejsce wynikiem 67,5.

Wspaniały wynik uzyskał Kuc w biegu na 5 km w Pradze na zawodach zorganizowanych z okazji święta Armii Czechosłowac- kiej. Wynik 13.38 to nowy re- kord ZSRR. Niespodzianką jest zwycięstwo młodego Jochmana (Polska) nad Iharosem w biegu na 1.500 m w czasie 3.52,5. Skok w dal wygrał Iwanski — 7,36. Mach zwyciężył w biegu na 200 m — 21,6. Niklas w młocie zajął dru- gie miejsce wynikiem 67,5.

Drugi występ polskich żu- żlowców w Norwegii wypadł znacznie lepiej. Wygrali oni mię- dzynarodowy mecz Skien — Ryb- nik 40:38. W obu zespołach star- towali reprezentanci Polski i Nor- wegii.

Piłkarz Widzewa odniósł zwycięstwo w Warsza- wie nad stołeczną Polonią w sto- sunku 2:0.

W Lublinie w turnieju te- nisa stołowego o Puchar Przyjaź- ni, łódzianin Czerwinski (Start) zajął pierwsze miejsce, a w kon- kurencji kobiet zwyciężyła Szmidtówna (Radom) przed Kwiatkow- ską (Łódź).

Z powodzeniem wystarto- wali zapaśnicy łódzkiego Widze- wa do walki o miejsce w II lidze. W meczu z silnym zespołem U- nia (Radibórz) łódzianie uzyskali wynik remisowy 8:8.

Z uznaniem powitać należy nawrót lekkoatletów do pięknej tradycji rozgrywania spotkań mię- dzyklubowych. W ub. niedzielę reprezentacja Łodzi zwyciężyła Szczecin 183:126. Do cennych o- siągnięć łódzian zaliczamy rekord Polski młodzików, ustanowiony przez Lichawską w kuli 11,85 m oraz zwycięstwo odniesione przez Michalaka (Widzew) nad Polirze- bowskiem w biegu na 800 m w czasie 1.57,4. Następnym prze- ciwnikiem Łodzi w meczu między- miastowym będzie Wrocław (19—20 bm. na stadionie wrocław- skim).

W niedzielę walczyli II-li- dowa zespoły bokerskie. Łódzka Gwardia pokonała na własnym ringu Gedante 11:9, a łódzcy Bu- dowlani ulegli w Radomiu Broni 6:14.

MAGAZYN Dziennika

Aby nie było tłoku... w powietrzu

Amerykańskie linie lotnicze opracowały projekt przepisów, regulujących ruch na drogach lotniczych, które mają zapobie- gać wypadkom zderzenia się samolotów w powietrzu. Przepi- sy będą dotyczyły najbardziej ożywionych dróg lotniczych w trójkącie między Nowym Jorkiem, Waszyngtonem i Chicago. Otrą przy przelotach w tym trójkącie pilot musieliś się kie- rować odpowiednimi przyrządami. Powstała tam ściśle zakre- szone „tunele powietrzne”, zastrzeżone wyłącznie dla lotów regularnych. Każdy przelot będzie zarejestrowany w odpo- wiednim ośrodku dyspozycyjnym. Tylko przy podnoszeniu się do poziomu tunele i przy schodzeniu z nich na dół, wol- no będzie pilotom polegać na obserwacjach wzrokowych.

Podstawa przepisów ma być ściśle nadzorowanie lotów na wysokości powyżej 3.000 m (obecnie administracja cywilnej komunikacji lotniczej wymaga aby przy lotach powyżej wy- sokości 7.300 m pilot prowadził samoloty wyłącznie na pod- stawie wskazań przyrządów pokładowych).

Zemsta żyrały

Dwa panowie z południowej Afryki, jadący samochodem do południowej Rodezji, spotkali na drodze żyrafę. Gdy zatrzy- mali się, aby ją obejrzeć, zwierzę rzuciło się na samochód i ogromnymi łapami rozbiło dach i przednią szybę. Oczy- wiście podroźni „dali gazu”, ale kilkanaście metrów dalej znów musieli się zatrzymać. Na drodze leżały zwłoki żyrafy, przejechanej przez samochód. Napisać ocalając żyrafy była więc zemsta za śmierć towarzyszkę.

Wnukowie La Fayette'a

Na przyjęciu we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranic- nych wydanym na cześć blizniaczych miast francuskich i ame- rykańskich, jeden z amerykańskich burmistrzów, podochocony szampańem, zawołał w pewnej chwili: „Jesteśmy wszyscy na- turalnymi wnukami La Fayette'a”. „Dziękujemy panu, że pan nam wytłumaczył, dlaczego tu jesteśmy” — odpowiedział „za- wianemu” burmistrzowi jeden z jego francuskich kolegów.

Gustaw Morcinek (14) Judasz z MONTE SIEURO

Lecz mimo tego tu i tam grupy polskich i francuskich „maquisards” napadały na Niemców i zadawały im dotkliwe straty. W końcu i te grupy wyparto. Według uprzedniego planu, grupa polska wycofała się w Alpes Dauphinaise na szczyt Moucherolle, wysoki 2.289 metrów, dominujący nad Villard de Lans. Grupa francuskich makistów z naszym woźnym przedzierając się, ścigana przez Niemców, na szczyt Grand Veymont...“.

Skończył czytać, lecz jeszcze dodał: — Na cmentarzu w Villard de Lans stoi prosty krzyż drewniany. Na krzyżu jest tablica, a na tablicy taki napis: — tu wydobyl kartecz- kę, rozwinął, zaczął z niej czytać: „W bohaterkiej walce w obronie Francji i Polski, w szeregach maquisards z wy- żyny Vercors, zgineli i tu spoczywają, odznaczeni pośmiert- nie „Croix de guerre”, uczniowie polskiego gimnazjum i li- ceum w Villard de Lans: Józef Zglinicki, Leon Pawłowski, Witold Nowak, Henryk Czarnecki, Łukowski, Zdzisław Her- nik, Delinier i prof. Kazimierz Gerhardt, prof. Jan Harwas, mechanik Wilk i lekarz szkolny dr Tadeusz Welfle“.

To było wszystko, co chciał powiedzieć. Spojrzał na Ma- kistę i rzekł, że teraz na niego kolej.

Makista podszedł do kominka, oparł się o ścianę.

— To było tak! — zaczął. — Odiączyłem się od polskiej grupy, poszedłem z francuskimi makistami. Po drodze ginęli. Byliśmy ścigani. Dostaliśmy się w zasadzkę. Rozprószyliśmy się. Ja i pięciu makistów przedzieraliśmy się przez koso- drzewinę na Grand Veymont. Weszliśmy w górę, gdzie już były tylko skały. Zabłąkana kula trafiła jednego makistę. W płuca dostał. Nieśliśmy go po kolei na noszach z gałęzi zrobionych. Chciał wody, a wody było coraz mniej. Potem nie było już wcale wody. Musieliśmy wlec się coraz wyżej, bo za nami Niemcy szli. Zatrzymali się przy ostatnich źró- dłach. Wyżej już nie było wody. Były tylko skały, takie du- że kamienie. I był upał. A nie było wody. Ja miałem jeszcze pełną manierkę. Wodę zachowałem dla rannego kamrata. Zabłądził wśród skał i kamieni. Postanowiliśmy czekać na innych makistów. Od wczoraj już nikt z nas nie pił wo- dy. A słońce prażyło. Skały prażyły. A wody nie było. Tyle co w mojej manierce dla rannego kamrata. Zwiżyłem mu język kilku kropkami, a on jęczał i chciał więcej wody. Tam- tych czterech makistów też chciało wody, lecz nie dałem. Mówili, daj choć kropelkę. Nie dam, to dla rannego! Przyszła

noc, straszna noc. Chciało się pić. Nad ranem była rosa. Li- zaliśmy kamienie. Potem przyszło słońce. Straszne słońce. Ranny jęczał i prosił o wodę. Dawałem mu kropkami na ję- zyk. A tamtych czterech patrzyło na mnie i widziało, że za- strzelał mnie, by mieć moją wodę. Ja też nie piłem. Ani kro- pelki. Język miałem suchy, jakby opuchnięty, w ustach jakby piasek... A potem...

Przerwał. Dyszał ciężko, jakby się mocował z ciężarem.

— Co potem? — zapytał Krzywonos.

— Był między nami makista. Góral. Wielki chłop, silny. Gdy się nachyliłem nad rannym, on zawołał, by jemu dać wody, gdyż mnie zastrzelił. Powiedziałem, żeby się wynosił do wszystkich diabłów, że to woda dla rannego kamrata. Wtedy on skoczył na mnie gdy byłem nachylony, wyrwał manierkę i zaczął pić. Woda lała mu się po brodzie. Dusił się wodą... Wtedy ja... Wtedy ja strzeliłem mu w głowę. Wy- rwał manierkę i podałem rannemu kamratowi. A tamten góral przewalił się i nie żył...

I znowu przerwał.

Nastała cisza. W ciszy szumiał ogień na kominku. Cienie skakały po ścianach. Makista wciąż dyszał, jak utrudzony człowiek.

— I co potem? — zapytał cicho Kuźma.

— Nic! Myślałem, że tamci trzej rzucą się na mnie. Nie rzucili. Tylko odeszli. legli w cieniu pod skałami, skomleli i stękali. A ranny był spokojny, bo wypił resztę wody. A za godzinę, a może wcześniej przyszli kamraci z wodą... Spro- wadził ich mój strzał. Mieli wodę...

Tu skończył. Przetarł oczy, przeszedł w drugi kąt komna- ty, gdzie czaił się mrok. Ukrył się w nim.

Ogień na kominku wciąż szumiał i pryska, iskrami.

O SZYBY DESZCZ DZWONI...

Usiedli wszyscy koło kominka, zziębnięci, zwarzeni, smutni i zniechęceni.

Wczorajsze słońce bowiem pożarzy czarne chmury. W no- cy zerwał się wichur od Morza Tyrreńskiego, napędził owych chmur bez miary, zawalił nimi niebo, zdechł w nieoczekiwa- nej chwili, a pozostawił deszcz.

Zmierzch spływał z wąskich, gotyckich okien, siał popiół, przemieniał się w chłodny, wilgotny mrok. W mroku sie- dzieli ludzie i patrzyli w ognisko na kominku.

Ogień szumiał, czasem prychał, czasem strzelił, potem znów szumiał. Ogień był żywy. Życie ognia było ulgą dla ludzkich oczu. Dla ludzkich serc również. Ogień odganiał uczucie osamotnienia, bezdomności, zatracenia się na dale- kiej drodze.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75, Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział kult. 341-10 337-47 343-80, Dział kult. 223-05 293-00 wewn. 46. Dział sport. 203-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział wol. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50, Zamówienia i przed- płaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”